

„W imieniu tych, którzy nie mogą znaleźć miejsca”

Kazuko, reż. Laura Sonik, Bałtycki Teatr Dramatyczny im. Juliusza Słowackiego w Koszalinie

Anna Jazgarska

aA aA aA



fot. Iza Rogowska

Kazuko w reżyserii Laury Sonik, najnowsza premiera Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie, to przedstawienie, które najpierw zwraca uwagę swoją formą – dopracowaną w najdrobniejszych szczegółach, niezwykle wysmakowaną i, tak po prostu, niebywale urodziwą. Ta teatralna opowieść, zbudowana na fundamentach dalekowschodnich tradycyjnych narracji, w swojej warstwie wizualnej błyskotliwie reinterpreteruje japońskie motywy i czerpiąc ze sztuk wizualnych, teatru oraz muzyki, ustanawia na scenie świat, od którego trudno oderwać oczy.

Tekst sztuki, wspólne dzieło Laury Sonik i Anny Wieczorek, jest udaną próbą połączenia wątków wywiedzionych z kultury japońskiej z tradycjami baśni literackiej. Jako że przedstawienie polecane jest dzieciom już czteroletnim, język sztuki jest prosty, jednakże daleko tej prostocie do jakiegokolwiek infantylizmu – to przekaz klarowny i nieskomplikowany, ale nasycony poetyckością. Dodatkową pomocą w przyswojeniu i zrozumieniu tej historii jest wprowadzenie postaci Narratorki (Beata Niedziela), która w stroju przywołującym na myśl kimono rozpoczyna spektakl i z poziomu widowni zwraca się bezpośrednio do dzieci. Łagodnym tonem, powoli wypowiadając poszczególne słowa, inicjuje historię *Kazuko*, małej rybki zamieszkującej wraz z mamą bezkresny ocean.

Głos Narratorki uruchamia sceniczną przestrzeń (autorką scenografii jest Sylwia Maciejewska). Jej wiodącą dla fabuły, a zarazem najbardziej spektakularną wizualnie, reprezentującą świat podwodny część umiejscowiono w głębi sceny i podzielono dwiema półprzezroczystymi kurtynami. Pomiędzy nimi, dzięki projekcjom video (autorami multimediów są Marianna Korman i Piotr Szatyłowicz) i grze światła (Piotr Szatyłowicz), obserwujemy oceaniczną głębinę, a w niej – jej wodnych mieszkańców. *Kazuko* (Barnadetta Burszta) i jej Matka (Żanetta Gruszczyńska-Ogonowska) to dwie barwne istoty, falujące delikatnie pośród innych stworzeń. Ich kruchość i zwinność oddaje ruch sceniczny obu aktorek oraz ich zwiewne kostiumy, dowcipnie łączące „morskość” z estetyką japońską – stroje i czepki kąpielowe z podoczeptanym tiulem w ostrych barwach (pomarańczowy u *Kazuko*, żółty u Matki), trzymane w dłoniach wachlarze, również przedłużone zwiewnym materiałem. Bohaterki Burszty i Gruszczyńskiej-Ogonowskiej czas spędzają podobnie do reszty podwodnych istot, penetrując ocean, napotykać rozmaitych jego mieszkańców. Monotonny żywot *Kazuko* zostaje zburzony w dniu, kiedy rybka przypadkowo zagłąda ponad powierzchnię wody. Świat, który dostrzega ze zdumieniem, zniewala ją swoją innością, zagadkowością. Jednak, gdy wielka fala wyrzuca *Kazuko* na piaszkowy skraj tego świata, ku jej przerażeniu okazuje się, że rybie ciało nie jest przystosowane do życia poza wielką wodą. Przed śmiercią ratuje rybkę chłopiec o imieniu Yosuke (Adam Lisewski). Jak nietrudno przewidzieć, to spotkanie zapoczątkowuje wielką przyjaźń, która, po pierwsze, nie spodoba się rodzinom *Kazuko* i Yosuke; po drugie zaś – nieoczekiwana dla rybki relacja sprowokuje ją do podjęcia decyzji warunkującej całe jej przyszłe życie. Rybka *Kazuko* postanowi bowiem zostać człowiekiem.

Motywy związku przedstawicieli świata ludzkiego i „niehumanoidalnego”, eksplloatowany w baśniach i często spotykany w tradycji dalekowschodniej, jest w przedstawieniu Laury Sonik przyczynkiem do rozważań na szeroko rozumiany temat człowieczeństwa – krystalizowania się i (do)określenia tożsamości, kwestii osobistych wyborów, dojrzałości, wolności. Oczywiście – *Kazuko* jest opowieścią o charakterze inicjacyjnym i transgresyjnym, z poetycko zobrazowanym rytuałem przejścia, z symbolicznie rozumianą „zapłatą” za możliwość przejścia w bardziej świadomy etap egzystencji. Nie zapominajmy jednak o młodym wieku „docelowego” odbiorcy. Kilkuletni widzowie koszalińskiego przedstawienia docenią z pewnością trzymającą w napięciu akcję spektaklu, utrzymaną w równym, dość wolnym rytmie, ale przyciągającą uwagę. Autorzy spektaklu zadbali też o chwile wytchnienia między poszczególnymi perypetiami *Kazuko*. Zapewniają je partie muzyczne, jedyna właściwie niedopracowana warstwa tego spektaklu, bardzo dobra w kontekście samych kompozycji (Filip Sternal), ale bardzo nierówna wokalnie. Na szczęście dla przedstawienia fragmentów śpiewanych jest tu niewiele, a to, co otrzymujemy w *Kazuko* poza nimi, wynagradza z nawiązką te

POWIĄZANE TEATRY



Bałtycki Teatr Dramatyczny im. Juliusza Słowackiego

PRZECZYTAJ TEŻ



Magdalena Figzał-Janikowska
Kto się boi Wija?



Jolanta Kowalska
Bardziej masuję niż nakłuwam



Małgorzata Komorowska
Na fali Gombrowicza



Joanna Ostrowska
Bezdomność na kolorowo



Janusz Majcherek
Szczęśliwe dni: 15 maja



Joanna Ostrowska
Puszka Pandory

BĄDZ NA BIEŻĄCO



niedoskonałości. Przygody rybki (*spoiler alert* – rybki do pewnego momentu) to narracja świetnie zbalansowana. Dynamiczna, ale też potrafiąca pokusić się o kontemplacyjny wręcz spokój. Operująca subtelnym dowcipem (jego najmocniejszym nośnikiem jest w przedstawieniu postać Babci Yosuko (Katarzyna Ulicka-Pyda), niewolna jednakże od fragmentów o groźniejszym zabarwieniu, jak motyw spotkania Kazuko z Kaonashi, bogiem „bez twarzy”, który istnieje na pograniczu dobra i zła, uosabiając jednocześnie światło oraz mrok (tę ważną w japońskiej tradycji postać dorośli widzowie kojarzą zapewne z kultowego anime *Spirited Away*). I wreszcie samo zakończenie tej niezwykle opowieści. Dwuznaczne, pozbawione bezkompromisowego optymizmu, skłaniające do rozmowy na temat historii Kazuko. W przeciwieństwie do wielu rodzimych opowieści, bunt tytułowej bohaterki wobec ojca, boga Susanoo (Jacek Zdrojewski), jej sprzeciw wobec odwiecznych i odwiecznie nieprzekraczalnych zasad spotyka się tu z konsekwencjami, ale i z pochwałą oraz wsparciem. A wszystko to w anturazu, podkreślę to po raz kolejny, cudownym estetycznie – zmultiplikowany motyw oka, gra światła, barwy, faktury, elementy mobilne (potężna, wielooka maska w jednej ze scen); to wszystko buduje niebywale spójny, frapujący i konsekwentny kolaż pierwiastków dalekowschodnich i europejskich.

Kultura japońska gości na rodzimych scenach rzadko, na tych, które zapraszają najmłodszych – może trochę częściej. Skomponowanie przedstawienia, które spróbuje nakreślić (tak estetycznie, jak i semantycznie) obraz tego trudnego poznawczo dla nas obszaru, to nie lada wyzwanie. Koszalińska scena to wyzwanie podjęła i wygrała. *Kazuko* to przedstawienie przepojone i emanujące nieczęstym w gruncie rzeczy obecnie uniwersalizmem. Zapisana w nim opowieść o „byciu człowiekiem” ma wielopoziomowy charakter, czytelny na swój sposób dla kilkuletnich dzieci, w inny – dla ich rodziców. Mnie ujęła sformułowana w spektaklu swego rodzaju pochwała dla „tych, którzy nie mogą znaleźć miejsca”, dla poszukiwaczy, dla wątpliwych, dla kontestujących zastaną rzeczywistość. To bardzo ważna „nauka”, która w bardzo dobrym przedstawieniu Laury Sonik zyskała formę naprawdę rzadkiej urody.

12-03-2021

Bałtycki Teatr Dramatyczny im. Juliusza Słowackiego w Koszalinie
Laura Sonik, Anna Wieczorek

Kazuko

reżyseria: Laura Sonik
scenografia: Sylwia Maciejewska
muzyka: Filip Sternal
multimedia: Marianna Korman i Piotr Szatyłowicz
choreografia: Monika Witkowska
reżyseria światła: Piotr Szatyłowicz
obsada: Żanetta Gruszczyńska-Ogonowska, Katarzyna Ulicka-Pyda, Beata Niedziela, Bernadetta Burszta, Adam Lisewski, Artur Czerwiński, Jacek Zdrojewski
prapremiera: 21.02.2021
premiera: 13.03.2021

SYLWIA MACIEJEWSKA

LAURA SONIK

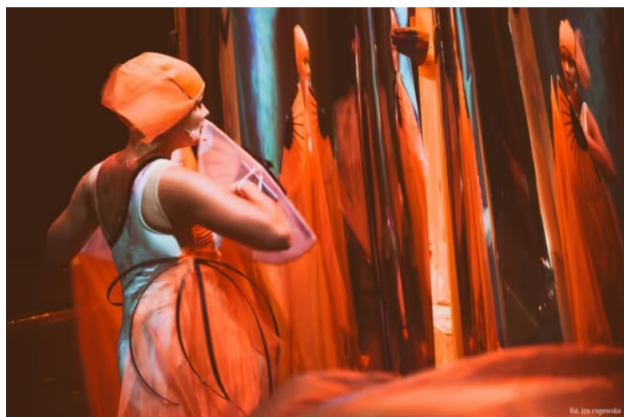
ANNA WIECZOREK

MONIKA WITKOWSKA

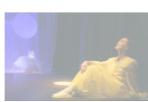
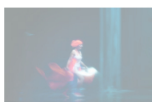
KOSZALIN

BAŁTYCKI TEATR DRAMATYCZNY IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Kazuko, reż. Laura Sonik, Bałtycki Teatr Dramatyczny im. Juliusza Słowackiego w Koszalinie



Fot: fot. Iza Rogowska



Oglądasz zdjęcie 1 z 11

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Dołącz



Nie jestem robotem



reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU

Przeczytaj

Świat
Nadesłane
Książki
Varia
Felietony
Historia teatru
Ludzie
Rozmowy
Opinie
Recenzje

Inne

Biblioteka
Redakcja
Patronaty
Współpraca
Szkoła
Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

Facebook